Nr. 16. Lwów, dnia 15. sierpnia 1893. **Rok II**

DWUTYGODNIK GALICYJSKIEJ C. K. Straży Skarbu

Czasopismo zawodowe
wychodzi we Lwowie 2 razy w miesiącu każdego 1. i 15.

Redakcja i Administracja:
Lwów, Ossolińskich 9., naprzeciw Biblioteki Ossolińskich.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 ct. od objętości 1 wiersza pismem drobnem (petit).

Prenumerata wynosi:
W obrębie Monarchii Austr. Węgier. rocznie 6 złr. Półrocznie 3·50, kwartalnie 1·80, miesięcznie 80 ct.
Dla korpusu c. k. Straży skarbowej w obrębie całej Monarchii i emerytów kwartalnie 1·50, miesięcznie 50 ct.

Przesilenie.

Jeżeli choroba dotknie organizm człowieka, nurtuje długo w nim, wyniszcza mu siły, pogrąża w zwątpienie i trwa stan taki aż do chwili, kiedy niemoc ta dosięgnie swego szczytu, a wtedy albo dana jednostka daje ze swego życia ofiarę, albo też zwalcza chorobę i zaczyna żyć życiem nowem, najczęściej całkiem innem, jak przed ciężką chorobą. Stan taki nazywamy przesileniem.

Powyższe porównanie byliśmy zmuszeni zrobić ze względu na analogiczne — że się tak wyrazimy — przesilenie w stosunkach Straży skarbowej do reszty społeczeństwa i odwrotnie tegoż społeczeństwa do Straży skarbowej. —

Jeżeli rzucimy okiem w przeszłość niedaleką, bo niezupełnych lat 30, przypomnimy sobie dobrze socjalne położenie Straży skarbowej. W tych trzech dziesiątkach lat zmieniło się wiele, bardzo wiele w stosunkach Straży i na zewnątrz i wewnętrznie, z dawnych czasów jednak pozostała w społeczeństwie niechęć do tych stróżów dochodów skarbowych, niechęć powodowana być może dawniejszą niesumiennością jednostek, a może w stosunku do zakresu urzędowania i stykania się z publicznością, brakiem takiego wykształcenia i zawodowego i towarzyskiego, jakie Straż dziś posiada.

W tem stadjum były rzeczy do bardzo niedawna, bo do ostatnich a raczej przed dwoma laty na porządku dziennym będących procesów cłowych i dochodowych. Wszystkie partje, jakie mogły mieć kiedy urazę z jakiegokolwiekbądź powodu czy to do Straży skarbowej samej, czy też do jednostek z jakich się składa, podały sobie ręce i hajże zwartym szeregiem na Straż, jakby w jej gronie nie było ani jednego uczciwego człowieka, jakby ten organ pilnujący dochodów Państwa, sprowadzić miał społeczeństwo do ruiny a Państwo do bankructwa.

Tu był najwyższy punkt owej choroby, dotykającej Straż skarbową — ale też w tej chwili w chorobie tej nastąpiło przesilenie i to ku lepszemu. Pokazało się, że owa Straż w ogólnym swoim składzie, nie ma nic wspólnego ze zbrodniczemi jednostkami, że w niektórych wypadkach była przez nich wyzyskiwaną również jak i Skarb państwa, — słowem że rzeczy tak źle nie stoją jak myślano i poczęto nabierać lepszego wyobrażenia o tych niesłusznie potępionych, poczęto pojmować nareszcie, że celnik z pisma Świętego a Strażnik skarbowy, to nie jedna i ta sama osoba, i że ludzie pracujący ciężko i gorliwie choćby w niemiłym nam, ale pożytecznym zawodzie, godni są zająć w społeczeństwie takie same miejsce, jakie się innym obywatelom należy.

Pierwszy krok na tej nowej drodze uczynił dostojny nasz zwierzchnik JW. Wiceprezydent Dr. Witołd Korytowski, a przyznać trzeba, że w szczęśliwą chwilę to uczynił i cześć mu się i wdzięczność za to należy. Za wydanem przez niego hasłem poszli i inni przełożeni, ozwały się przychylne dla nas głosy i w ciele prawodawczem, słowem zaczęto się nami wszechstronnie zajmować. Tak zainicjowana akcja na skutki moralne długo czekać nie dała. Szersze społeczeństwo słysząc o nas częściej, zaczyna już nie jednostronnie badać nasze stosunki i służbowe i towarzyskie, poczyna oceniać powoli nasze wiadomości fachowe i wykształcenie intelektualne i da Bóg, przyjmie nas równie jak i inne uczciwie pracujące klasy do wspólnego łańcucha, gdzie z pewnością silnem i pożytecznem będziemy ogniwem.

Nie wyrzekamy na losy nasze głosem wołającym zmiłowania, jak nasi koledzy niemieccy, bośmy w innych tu wzrośli warunkach, inne nasze społeczeństwo i tam gdzie dotąd chyba kastowość oddziela jedną warstwę społeczną od drugiej, tam takie wyrzekania mają podstawę. U nas inaczej, u nas nie tylko urodzenie i pozycja gra rolę; na niechęć do wszystkiego co rządowe składało się sto lat — a takie rany goją się powoli, bardzo powoli.

W sprawie ubezpieczenia.

(Projekt p. Deblessema).

Przed kilku miesiącami poruszyłem myśl, którą od lat wielu żywię. ogólnej asekuracji galicyjskiej c. k. Straży skarbowej, a która to myśl wówczas kiełkować poczęła, gdy po pożarze Podhajec ta Straż skarbowa przyszła w pomoc nieszczęśliwym pogorzelcom ze stosunkowo bardzo znaczną kwotą.

Wówczas zastanawiałem się, czyli ludzie o tak dobrych chęciach spieszący drugim z pomocą, nie mogliby sami sobie z pomocą pospieszyć i zażegnać to dotychczas istniejące złe, iż umierający ojcowie rodzin w naszym korpusie pozostawiają rodziny, że tak powiem z reguły w największej nędzy, a jeżli który z korpusu występuje, nieposiada najczęściej i tyle uskładanego grosza, by przynajmniej mieszkanie na pierwszych parę miesięcy naprzód opłacić.

Takiemi myślami zajęty układałem różne plany, a i tę myśl rozbierałem, którą później pan respicjent Morawski podał, a która się opiera na statutach towarzystwa wzajemnej pomocy prywatnych oficjalistów, lecz to co dla jednych jest bardzo dobre — dla drugich przy odmiennych warunkach nie może być tak samo pożądane; a rozważywszy jak znaczne wkładki na ten cel trzeba uiszczać, które są niezwrotne, nadto jak długo trzeba czekać, ażeby takie towarzystwo uzbierało potrzebną kwotę do rozpoczęcia działania, odstąpiłem od tej myśli zupełnie, bo nam potrzeba doraźnej pomocy, a taką jest *asekuracja.*

Dla tych panów którzy się nigdy niezastanawiali nad asekuracją życiową, nawiasowo podać muszę, iż jest to sposób zaoszczędzania sobie małemi wkładkami kapitału naprzód oznaczonego na późniejsze lata podobnie jak w kasach oszczędności z tą tylko różnicą, że kasy płacą procenta od złożonego kapitału, zaś asekuracja oparta na wzaje-

---

W ZARANIU NOWEJ ERY.

Opowiadanie z niedalekiej przeszłości

napisał „PIOTROWINA".

(Ciąg dalszy.)

Żyd przyrzekł gotowość pomocy, ponieważ ujrzał zdala za wozem idących kilku przemytników; to też kiedy się zupełnie uspokoił, skinął ręką żeby kroku przyspieszyli, co gdy się stało, odbył z nimi krótką naradę, poczem wysłał trzech do pomocy Myszyńskiemu z poleceniem szczegółowego przeglądu rzeczy i ocenienia ich wartości, o ile się da.

Tymczasem Myszyński odgadł widocznie zamiary Moszka, bo rzekł do żony:

— Aneczko! zdaje mi się, że ten żyd musi być strasznie przewrotna bestja!

— W istocie odpowiedziała Anna, — coś odpycha od niego, bo kiedy na nas spojrzał, zdawało mi się że ma zamiar nas pomordować.

— I tyś także to zauważyła, to szczególne — mnie bo się zdaje że znajomość tego żyda będzie miała dla nas doniosłe znaczenie. . . .

Chciał jeszcze coś mówić, lecz widząc zbliżających się wysłańców Moszka, polecił im zdejmować rzeczy zalecając ostrożność.

— A już my ta, proszę pana kierownika — ozwie się chłop — mi zepsujemy nic, niech się pon kierownik nie boją; — hajze chłopcy — krzyknął zwracając się do swych towarzyszy — leźcie na wóz a ja z furmanem będziewa odbierać i tymczasem złożymy na ziemi a potem poznosimy.

Chłopi raźno wzięli się do roboty; tymczasem Myszyński zwracając się do żony szepnął: — Aneczko ty z łaski swej pilnuj rzeczy a ja tymczasem poznajomię się z naszem nowem pomieszkaniem, bo nie wiem czy będzie gdzie tę noc przespać i co jeść zgotować. Bogiem a prawdą powiem ci że setnie jestem głodny. Po tych słowach zwrócił się na ganek. Naprzeciw niego wyszedł nadstrażnik lat około trzydziestu a przedstawiając się wzajemnie nazwał się Dorkiewicz.

Zanim wejdziemy za oboma kierownikami, którzy weszli do kancelarji oddziałowej, ceremoniując się przy drzwiach który z nich pierwszy ma wejść i okazując tem samem że im pewne przyjęte formy towarzyskie obcemi nie są, poznajomimy cię łaskawy czytelniku z zewnętrznym wyglądem i wewnętrznym rozkładem koszar.

Dom piątrowy zbudowany w kształcie wieży — patrzącemu zdala przedstawia się niby olbrzymia latarnia. — Zbudowana z drzewa i to miękkiego z każdym rokiem się zniża, albowiem w miarę gnicia podwalin coraz więcej tracą one moc oparcia się ciężarowi.

W parterze po jednej i drugiej stronie sieni na przestrzał mieszczą się dwa pokoje z frontu, zaś w tyle po prawej ręce mały pokoik, po lewej zaś kuchnia rozmiarów obszerniejszych. Na piętrze ten sam rozkład z tym wyjątkiem, że po prawej stronie nad pokoikiem takich samych rozmiarów mieści się kuchenka.

Parter przeznaczony jest na mieszkanie kierownika oddziału (jeżeli żonaty) na piętrze mieszczą się nieżonaci.

mności rozdziela po pewnym czasie osiągnięte zyski (dywidendy) pomiędzy swoich członków, a ma tę główną nieocenioną zaletę, że w razie gdyby niespodziewana śmierć niedozwoliła całego zamierzonego kapitału złożyć, Towarzystwo asekuracyjne już po złożeniu choćby tylko jednej wkładki (premji), ma obowiązek cały zabezpieczony kapitał pozostałej rodzinie lub krewnym zabezpieczonego wypłacić.

Pan Morawski występując jako krytyk mojego projektu, podał w Nr. 8 „Dwutygodnika“: „To co komisarz Deblessem nam radzi, ja już dawno uczyniłem i zaasekurowałem sam siebie a również dwóch innych do tego namówiłem“.

Otóż ja odpłacając pięknem za nadobne i krytykując obecnie wniosek pana Morawskiego powiem: Panowie! nic dla mnie nie będzie pożądańszem jak to, iż pójdziecie za naśladowania godnym przykładem jego i podobnie jak on zaasekurujcie się, a nawet w tem samem Krakowskiem towarzystwie; — tylko wyczekajcie jeszcze chwilę na dane hasło by przystąpić razem, bo w takim razie będziemy tworzyć korporację i możemy liczyć na bardzo znaczne ustępstwa tego towarzystwa, czego nieosiągniemy zabezpieczając się pojedynczo.

Nad dalszymi projektami pana Morawskiego niezastanawiam się wcale, bo ja przez asekurację widzę wszystko osiągnięte — a to: zabezpieczenie sobie kapitału na późniejsze lata, zabezpieczenie rodziny na wypadek śmierci — a ustępstwa towarzystwa dadzą nam potrzebny kapitał do zawiązania towarzystwa wzajemnej pomocy. C. d. n.

Rozporządzenia urzędowe.

Ciąg dalszy reskryptu wys. c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 20-go Czerwca 1893 l. 53704.

2) Na wniesione podanie będą przedstawione dotyczącemu przedsiębiorcy browaru warunki i zastrzeżenia na których upoważnienie polega.

Zarazem zarządzone będzie urzędowe sprawdzenie, polegające na zbadaniu zgodności z wniesionymi załącznikami, na sprawdzeniu pojemności naczyń oznajmionych i przyrządów, na ocechowaniu tych naczyń według wskazówek podanych niżej w punkcie 5. w końcu na oznaczeniu urzędowem lokalu wyrobu i oznajmionych naczyń i przyrządów.

Wynik tej urzędowej czynności ma być uwidoczniony w pisanym protokole, z którego jeden egzemplarz w razie upoważnienia — zaopatrzony stwierdzeniem urzędowem — otrzyma przedsiębiorca browaru dla pokrycia, zaś drugi egzemplarz kierownik nadzoru; trzeci egzemplarz pozostaje u Władzy skarbowej I instancji.

Pierwszy egzemplarz wydany przedsiębiorcy browaru jako nierozłączna część protokołu sprawdzenia — ma być zachowany w oznaczonem miejscu, służącem do przechowywania wszelkich innych papierów kontrolnych w browarze, w celu każdorazowego przejrzenia przez organa kontroli.

3) O każdej zmianie w postępowaniu ruchu, w lokalu wyrobu lub co do naczyń i przyrządów, ma być z góry na 8 dni przed zajściem tej zmiany Władzy skarbowej I. instancji doniesienie w trzech okazach uskutecznione.

W razie doniesienia tego rodzaju, ma się zastosować według poprzednich wskazówek (punktu 2).

Na zewnątrz zwrócony do drogi wysadzonej odwiecznemi lipami ganek, porośnięty dzikiem winem u którego szczytu przybity niby orzeł, (praca samorodnego artysty), który wstydząc się swej koszlawej formy, kryje się w lecie za zieloną firanką liści winogronowych.

Przed gankiem rosną dwa bzy tureckie, przedstawiając w czasie rozkwitu dwa wcale niczego bukiety.

Uwagi godnym jest ogródek przed oknami, założony staraniem któregoś z kierowników a przedstawiający się wcale wdzięcznie. Śliczne to ustronie w lecie, lecz w zimie, a zwłaszcza podczas zamieci śnieżnych, mieszkańcy skazani są na więzienie.

Wchodząc do sieni widzimy po lewej stronie nad drzwiami napis „Kancelarja oddziału“ tam też zastajemy obu kierowników, zajętych właśnie rozmową.

— Wszystko to dobrze, lecz racz mnie poinformować, gdzieby mi było najdogodniej zamieszkać.

— Najdogodniej dla ciebie będzie zamieszkać parter a kawalerzy wyniosą się na górę..

— Bardzo dobrze! i ja byłem tego zdania ale zechciej mi z łaski swojej powiedzieć, czy można kazać zaraz rzeczy znosić, gdyż z twoich słów wnioskuję, że przeznaczone dla mnie pokoje są zajęte?

— Tak jest — mieszkają tam dwaj strażnicy; zatrzymaj się tu, albo nie — chodź ze mną, to odrazu oglądniesz a ja polecę panom strażnikom zabrać manatki na górę.

To mówiąc otworzył drzwi i przeszli na drugą stronę, gdzie zastali obu strażników zajętych czytaniem książek. Ci widząc wchodzącego nowego kierownika powstali i skłonili się w milczeniu, oczekując z ciekawością, co im nowy ich przełożony uczynić zaleci.

— Otóż kochany Myszyński — zabrał głos Dorkiewicz,— masz pokój z którym możesz zrobić co zechcesz; — poczem zwracając się do strażników dodał: — panowie, proszę rzeczy s akować i wynieść się na górę do próżnego pokoju, ale rychło, ażeby nowo przybyły rzeczy swoje mógł ulokować.

Strażnicy w ten sposób zagadnięci, chociaż nie bardzo im w smak było wynosić się z dołu na piątro, jednakże widząc, że opór na nicby się nie przydał, rzucili się wykonać polecenie, które nawiasem powiedziawszy, nie wiele trudności przedstawiało, gdyż obaj jako nowo przyjęci, oprócz ubogiej pościeli i małego pakunku nic więcej nie mieli, bo jak to mówią, byli na dorobku: to też w przeciągu kilku minut przyszła kucharka ażeby uporządkować mieszkanie dla Myszyńskiego. Na dworze tymczasem rozpakowano z obu fur rzeczy i zbierano się do ich wnoszenia. Jeden z pomagających przemytników pilnie przeglądał przywiezione graty i okiem znawcy oceniał wartość, ażeby wywnioskować, czy nowy kierownik był jednym z Potrzebnickich, albowiem kalkulował swym chłopskim rozumem, że bieda i najsilniejszy charakter do wszystkiego przymusi — od czego oczywiście całe ich dalsze postępowanie zawisło. C. d. n.

4) Tak do rozpładzania jak i do rozmnażania czystych drożdży zarodkowych, potrzebna świeża brzeczka piwna, może być przeniesiona lub wprost z chłodnika po uskutecznionem sprawdzeniu ilości i tęgości całej na chłodniku znajdującej ilości brzeczki, lub tylko z kadzi fermentacyjnych znajdujących się w szpilce — do aparatu drożdżowego a względnie do kadzi, służącej do rozmnażania drożdży czystych zarodkowych.

5) Cylindry służące do rozpładzania drożdży czystych zarodkowych, mają być na taką ilość płynu odcechowane, jaką zawierać mają według oznajmionego postępowania ruchu. Podobnież odznaczyć się ma ustawione w oddzielnym lokalu kadki, służące do rozmnażania drożdży czystych zarodkowych — na kilka odpowiednich działów napełniania, według oznajmionego sposobu postępowania (np. na $^1/_2$, 1. 2 hektolitry 5 i 10 hektolitrów. Przytoczone w oznajmionem popostępowaniu kadzie fermentacyjne do rozpładzania, a ewentualnie rozmnażania drożdży czystych zarodkowych, w lokalu fermentacyjnym będące, mają być odcechowane tak w wypadku gdy świeża brzeczka piwna do rozpładzania a względnie rozmnażania czystych drożdży z nich nadebraną będzie, jak i natenczas, gdy nadbieranie brzeczki świeżej wprost z chłodnika nastąpi, — na normalną wysokość ilości napełniania i odwrotnie na takie ilości (wysokości) napełniania, które okażą się po ubytku przeznaczonej ilości brzeczki — do aparatu drożdżowego, a względnie do kadzi, służących do rozmnażania drożdży czystych zarodkowych. Jednakowoż odcechowania u tego rodzaju kadzi fermentacyjnych na ubytki brzeczki w ilościach poniżej 1 hektolitra — nie ma się wykonać. Należy tylko częściej w celu kontroli napełniać aparaty drożdżowe a względnie kadzie rozpłodowe czystą brzeczką w ilości poniżej 1 hektolitra — konstatować przy odcechowaniu w mowie będących kadzi fermentacyjnych w lokalu (szpilce) ustawionych — i w przeglądzie odcechowań uwidocznić, o ile milimetrów powierzchnia płynu w dotyczącej kadzi z powodu nadebrania brzeczki normalną klamrą (cechą) opada.

Do tej miary mają się zastosowywać organa kontrolne należycie przy przedsiębraniu rewizji.

6) Jeżeli przemysłowa strona zamierza z pewnej warki użyć brzeczkę świeżą do rozpładzania a względnie rozmnażania drożdży zarodkowych, natenczas ma wyraźnie w dotyczącem oznajmieniu warki o tem podać z dodaniem napełnić się mającego cylindra a względnie dotyczącej kadzi do rozmnażania drożdży i ilości (wysokości) napełniania, do której te naczynia nalane być mają, tudzież z podaniem kadzi fermentacyjnej, z której świeża brzeczka piwna nadebraną będzie, a względnie w której kadzi w razie nadebrania brzeczki wprost z chłodnika — nadebrana ilość brzeczki brakować będzie. Urząd boletniczy ma w bolecie uwidocznić odnośne daty.

7) W prowadzeniu rejestru co do zwykłej fermentacji w szpilce nie ma zajść żadna zmiana — zatem wpisać należy w rejestrze wyrobu całą wyrobioną ilość brzeczki.

W rejestrze rozchodu ma się jednak wypisać tę ilość nadebraną świeżej brzeczki piwnej z kadzi fermentacyjnych a względnie wprost z chłodnika do przytoczonego powyżej postępowania przed nadebraniem z kadzi, ewentualnie natychmiast po wciągnięciu do rejestru wyrobu a więc w obu razach z podaniem daty, ilości i numerów dotyczącej kadzi fermentacyjnej.

Dla tego lokalu wyrobu, w którym rozpładzanie a względnie rozmnażanie drożdży czystych zarodkowych się odbywa, a który ze względu na cel kontroli dochodowej jest w równej mierze z lokalem fermentacyjnym — ma przedsiębiorca browaru prowadzić — w ślad rejestru wyrobu i odbytu — tak zwany „rejestr wyrobu drożdży“, wraz z uwidocznionemi adnotacjami kontrolnych organów.

W tym „rejestrze wyrobu drożdży“ ma się wciągać użytą ilość świeżej brzeczki do rozpłodu lub rozmnożenia drożdy czystych zarodkowych — z podaniem dnia napełnienia aparatu drożdżowego, a względnie kadzi do rozmnażania drożdży zarodkowych z powołaniem się na pozycję rejestru wyrobu i rozchodu piwa w browarze — na **przychód.** Także w ten rejestr wyrobu drożdży wpisywać się mają wszelkie ilości drożdży czystych zarodkowych, sprowadzane z jakiejkolwiek obcej stacji kulturnej do rozmnażania — na dniu wprowadzenia do browaru jako *przychód* i tę pozycję przychodów zaopatrzyć listem frachtowym dotyczącej stacji kulturnej, na imię odbiorcy opiewającym a zawierającym uwidocznioną ilość drożdży.

Jako *rozchód* w tym rejestrze wstawić się ma uzyskaną i do utworzenia warki zużytą ilość drożdży czysto zarodkowych, tudzież wyfermentowaną a do piwnicy składowej spuszczoną ilość brzeczki piwnej — z podaniem dnia spuszczania uwidoczniać. W ogóle do prowadzenia rejestru wyrobu drożdży mają się zastosować ogólne przepisy, dotyczące rejestru wyrobu i ubytku.

8) Na dotyczących kadziach fermentacyjnych w szpilce ma się uwidocznić kredą ilość uczerpanej brzeczki piwnej do rozpładzania, czyli rozmnażania drożdży. Podobnież ma być uwidocznioną data napełnienia na aparatach drożdżowych a względnie kadziach do rozmnażania drożdży czystych za rodkowych, a ewentualnie u ostatnich uwidocznić kredą każdorazowe napełnienie pod względem wysokości (ilości) a po wypróżnieniu napowrót zmazać te daty.

Dopełnianie kadzi fermentacyjnych w szpilce po nadebraniu brzeczki do rozpładzania a względnie rozmnażania drożdży do normalnej ilości płynu, jest surowo wzbronione.

Także jest zakazanem wnoszenie do lokalu przeznaczonego do wyrobu drożdży czysto zarodkowych inną jak do tego postępowania użyć się mającą brzeczkę piwną w celu fermentacji, lub piwo przechowywać. Organa kontrolne mają się przekonywać przez częste wglądania o wykonaniu powyżej przytoczonych obowiązków i o każdorazowych nadużyciach, Władzy skarbowej I instancji natychmiast donieść.

Obwieszczenie.

Do wszystkich c. k. Dyrekcyj okręgów skarbowych i podwładnych urzędów, do l. kraj. Dyr. sk. 2449 ex 1893·

(Dokończenie).

Sekcja Straży skarbowej w Dąbrowej obejmować będzie nadzory Straży skarbowej: Mielec, Czermin, Dąbrowa i Brzesko i pozostanie nadal w okręgu skarbowym tarnowskim.

Sekcja Straży skarbowej w Krakowie obejmować będzie nadzory Straży skarbowej: Bochnia, Kraków—okręg, Zabierzów i Trzebinia i pozostanie i nadal w okręgu skarbowym krakowskim, wreszcie sekcja Straży skarbowej w Oświęcimie obejmować będzie nadzory Straży skarbowej: Chrzanów, Oświęcim i Biała i należeć będzie do okręgu skarbowego wadowickiego.

Sekcją Straży skarbowej w Sokalu kierować będzie.

w czasie od 1. Sierpnia 1893 do 8. Sierpnia 1894 kierownik sekcji w Lubaczowie.

Od 1. sierpnia 1894 ustanowiony zostanie dla sekcji Straży skarbowej w Sokalu osobny kierownik z siedzibą w Sokalu. Lwów, dnia 14. lipca 1893.

Wykłady z dziedziny chemji w streszczeniu według notatek frekwentantów kursu przygotowawczego z podatku konsumcyjnego.

W uzupełnieniu artykułu poprzedniego podajemy dla zrozumienia rzeczy w streszczeniu tablicę zestawioną przez Ballinga, wskazująca stosunek ciężaru gatunkowego do procentów brzeczki piwnej przy + 14° R. — Mając pod ręką tę tablicę, można przy pomocy piknometru sprawdzić tęgość brzeczki bez użycia cukromierza w znaczeniu rozumie się teoretycznem, nie zdarza się bowiem spotkać się z piknometrem w browarach naszych.

Ciężar gatunkowy brzeczki	Procenta ekstraktu brzeczki	Ciężar gatunkowy brzeczki	Procenta ekstraktu brzeczki
1·0000	0·000	1·0310	7·706
1·0010	0·250	1·0320	7·950
1·0020	0·500	1·0330	8·195
1·0030	0·750	1·0340	8·438
1·0040	1·000	1·0350	8·681
1·0050	1·250	1·0360	8·925
1·0060	1·500	1·0370	9·170
1·0070	1·750	1·0380	9·413
1·0080	2·000	1·0390	9·657
1·0090	2·250	1·0400	9·901
1·0100	2·500	1·0410	10·142
1·0110	2·750	1·0420	10·381
1·0120	3·000	1·0430	10·619
1·0130	3·250	1·0440	10·857
1·0140	3·500	1·0450	11·095
1·0150	3·750	1·0460	11·333
1·0160	4·000	1·0470	11·571
1·0170	4·250	1·0480	11·809
1·0180	4·500	1·0490	12·047
1·0190	4·750	1·0500	12·285
1·0200	5·000	1·0510	12·523
1·0210	5.250	1·0520	12·761
1·0220	5·500	1·0530	13·000
1·0230	5.750	1·0540	13·238
1·0240	6·000	1·0550	13·476
1·0250	6·219	1·0560	13·714
1·0260	6·488	1·0570	13·952
1·0270	6·731	1·0580	14·190
1·0280	6·975	1·0590	14·428
1·0290	7·219	1·0600	14·666
1·0300	7·463	1·0610	14·904

O cle i tegoż rozwoju.

(Ciąg dalszy).

Kawa.

Przy zakupnie kawy trzeba baczyć na to, ażeby ona była czystą, świeżą, suchą i twardą i żeby nie tak łatwo dała się rozgryść; także powinna mieć barwę kawie właściwą i zapach silny i przyjemny a ziarnka za rzuceniem ich pojedynczem winne wydać dźwięk właściwy.

Najważniejsze w handlu gatunki kawy są następujące:

1. Mokka czyli kawa arabska, zwana także lewantyńską, egipską lub aleksandryjską kawą, jest najlepszą ze wszystkich gatunków, jednak do Europy w najlepszym gatunku rzadko kiedy się dostaje a tylko na Wschodzie najwięcej jej spotrzebowują. Ziarnka tej kawy są małe, okrągławe, blado-żółtawe albo zielonkawe i jeżeli się je starannie spali, mają zapach i smak bardzo przyjemny i silny. Kawa Mokka przychodzi w handlu w małych belach *ca* 150 kl. albo w dużych belach *ca* 275 kl, do 300 kil. Kawę Mokka rozróżniamy szczególniej od lewantyńskiej lub aleksandryjskiej przez to, że te ostatnie mają ziarnka drobne koloru żółtawo-zielonego, podczas gdy większe ziarnka żółtawego koloru otrzymują pierwszorzędną nazwę kawy Mokka.

Głównem miejscem targowem kawy Mokka w Arabii jest miejsce *Beit el fakih*, zkąd karawanami dalej przesyłaną bywa. Do Europy dostaje się kawa Mokka szczególniej przez Kairo i Aleksandrję.

2. Jawa także Batawia i Cheribon zwana. Ziarnka tej kawy z wyspy Jawy pochodzącej są wielkie, podługowate i jasno-żółte, także i brunatno-żółte a niekiedy zielonkawe.

Kolor tej kawy należącej do najlepszych i smacznych gatunków, zależy od dłuższego leżenia na składzie. Brunatno-żółta jest najstarszą a przeto najdroższą, ponieważ przez dłuższe leżenie traci na wadze 10—15 procent. Kawę Jawa zapakowuje się w bele po 125 klgr.

3. Kuba (także Hawanna i St. Jago zwana) pochodzi z wyspy tegoż nazwiska leżącej w Antyllach Ziarnka jej są średniej wielkości i mają czasem czerwonawy prążek. Pośledniejsze gatunki mają ziarnka drobniejsze, często pomarszczone, żółtawego a niekiedy czerwonawego koloru.

Smak tej kawy nie zawsze jest jednakowy, lecz w ostatnich czasach polepszyła się kawa Kuba znacznie. Przedewszystkiem odznacza się gatunek kawy. Jago, który pod względem dobroci prawie z Mokką się równa a nieraz lewantyńską przewyższa. Pakuje się w worki po 75 klgr. i w oksefty po 300 do 400 klgr.

4. Martynika z zachodnio indyjskiej francuskiej wyspy tegoż nazwiska, należy do najlepszych gatunków zachodnio-indyjskiej kawy i bywa używaną po największej części we Francji, ponieważ tam jej najlepsza jakość ceni się na równi z Mokką. Ziarnka ma średnie, pełne, niebieskawo siwe, otulone, w skóreczkę srebrzysto-siwą. Kawa ta jest czystą, mocną, w zapachu i smaku przyjemna i zapakowuje się zwykle w beczki. Głównem jej miejscem targowem są francuskie porty.

5. Domingo z wolnej wyspy zachodnio-indyjskiej Haiti albo z St. Domingo. Kawa ta dla jej czystego koloru oraz mocnego smaku, jest bardzo poszukiwaną. Ziarnka są więcej podługowate niż okrągłe, żółtawe, albo jasno-zielone lub niebieskawe. Kawa ta zapakowuje się w beczki *ca* 500 klgr. jakoteż we worki po 65 do 75 klgr.

6. Jamaika z brytyjskiej wyspy zachodnio-indyjskiej tegoż nazwiska. Ziarnka tej kawy są średniej wielkości i więcej podługowate, bez skóreczki, niebieskawo-zielone i dość przyjemnego, mocnego zapachu i dobrego smaku. Lepsze gatunki zapakowują się zwykle w oksefty (beczki) po 300 — 350 klgr.; atoli zostaje

największa część tej kawy w Anglji, gdzie ją bardzo cenią.

7. *Trinidad* również z wyspy brytyjskiej zachodnio indyjskiej, ma smak mocny i czysty a zapach podobny do kawy Martyniki.

8. *St. Lucia* z wyspy tej samej nazwy, jest tegoż samego gatunku jak Trinidad.

9. *Portorico* z wyspy hiszpańskiej zachodnio indyjskiej tej samej nazwy, jest prawie tego samego gatunku jak Kuba i Hawanna.

10. *Bourbon* z wyspy tej samej nazwy na oceanie indyjskim opodal wschodnich wybrzeży Afryki do Francji należącej, równa się, jeśli jest w lepszym gatunku, Mocce, pośledniejsza zaś gatunkom zachodnio-indyjskiej kawy. Ziarnka są drobne, nierówne, okrągławe, zielonkawe i żółtawe i mają słaby zapach. Zapakowywaną bywa w bele z podwójnych rogóżek i przychodzi najwięcej w handlu francuskim. C d. n.

Korespondencya.

X. *w Lipcu 1893.*

(Prośba o wyjaśnienie). Zechce Szanowna Redakcja wyjaśnić mi łaskawie, czy istnieje jakie rozporządzenie krajowej Dyrekcji, traktujące w sprawie noclegów pp. urzędników konceptowych w koszarach Straży podczas podróży. Wyjaśnienie tego byłoby bardzo na miejscu ze względu na stosunek nasz służbowy względem pp. urzędników skarbowych, mianowicie co do obowiązków nas pierwszych, a praw drugich. Obecnie nie wiemy, czego się trzymać; pewnem jest jednak, że znaną z taktu i grzeczności Straż skarbową uważają niektórzy panowie za żołnierzy a siebie za oficerów i w myśl tego porównania nas traktują. Wygląda to tak, jakby ta grzeczność była uważaną za przymusową, tylko a w gruncie rzeczy była jedynie strachem przed stykającym się ze Strażą pp. urzędnikiem. — Możemy zanotować nawet taki wypadek, gdzie w cywilny mundur przebrany c. k. urzędnik zaczepił w miasteczku strażnika skarbowego i tonem rozkazu kazał mu pójść natychmiast poszukać fury dla siebie. To dobrze że strażnik znał owego przełożonego; ale gdyby był go nieznał, czy niebyłaby wynikła z tego jaka niewesoła kolizja, któraby się ostatecznie odbiła na skórze strażnika? — Jużto Bogiem a prawdą Straż w usłużności w sprawach nieraz czysto prywatnej natury idzie daleko — aż do zaparcia się samego siebie, a mimo to różni różnie sobie okoliczność tę tłumaczą.

INFORMACJE.

Pytanie 1. Czy ranga starszeństwa liczy się od stopnia respicjenta, czy od czasu objęcia kierownictwa nadzoru, czy też lat służby przy c. k. Straży skarbowej?

Odpowiedź na pytanie 1. Z zasady ranga starszeństwa w którymkolwiek stopniu liczy się od czasu pozostawania w tym samym stopniu w stosunku do innych kolegów — przeto i przy mianowaniu samoistnych respicjentów, komisarzami służy Władzy krajowej w pierwszej chwili za podstawę liczba lat starszeństwa jako kierowników nadzoru — poczem liczba starszeństwa jako respicjenta, a w końcu lata służby w ogólności przy tym korpusie.

Pytanie 2. Czy nadstrażnik skarbowy po stałem przyjęciu w korpusie, i złożeniu egzaminu podatkowego po pięciu latach służby może być przyjęty do urzędów podatkowych w charakterze praktykanta z adjutum i czy przyjęcie to może nastąpić bezpośrednio?

Odpowiedź na pytanie 2. Tak z przytoczonymi okolicznościami jak i bez tychże, przysłuża każdemu prawo wnoszenia podań o posadę praktykanta przy urzędzie podatkowym, a co do adjutum, to zależy od konkursu a względnie braku praktykantów nieadjutowanych, t. j. którzy od dłuższego bezpłatnie w urzędach czynności wykonują. Przyjęcie czyli wnoszenie podań bezpośrednio przez funkcjonarjuszów rządowych o posady rządowe nie może nastąpić — zaś czy będzie mu udzielona posada praktykanta, to zależy od decyzji Władzy krajowej.

KRONIKA.

JCK. Mość raczył nadać wiceprezydentowi sądu krajowego we Lwowie Ludwikowi Habdank Białoskórskiemu, order żelaznej korony III klasy.

Odznaczenie. Prezydent kolei państwowych dr. Biliński otrzymał *wielki krzyż* wirtemberskiego orderu Fryderyka i wielki krzyż rumuńskiego orderu korony.

Mianowania. Wys. Prezydjum kraj. Dyrekcji skarbu we Lwowie zamianowało adjunkta urzędu podatkowego Karola Litwinowicza *kontrolorem* z przeznaczeniem do Nowego-Targu.

Wys. Ministerstwo handlu zamianowało praktykantów koncep. kraj. Dyrekcji skarbu we Lwowie: Antoniego Gawlika i Leopolda Krupskiego, praktykantami konceptowymi dla Dyrekcji poczt i telegrafów.

Promocja. Koncepista prokuratorji skarbu p. Marjan Poraj Madejski, uzyskał na uniwersytecie lwowskim stopień *doktora praw.*

Obsadzenie nowo ustanowionych Dyrekcyj powiatowych:

1) Czortków: naczelnik radca sk. Bilwin Stanisław, nadkomisarz Dzbański Leopold, komisarz Dejman Marjan; koncepiści: Czerniawski Andrzej i Gosławski Antoni, praktykanci: Chylewski Włodzim. i Rubczak Józef.

Oddział należytości. Naczelnik nadkomisarz dr. Zwolski Seweryn.

2) Brzeżany: Naczelnik radca Jaworski Bazyli, nadkomisarze: Floch Piotr i Toepfer Karol, koncepista Litwiniszyn Witołd; praktykanci: Charkiewicz Walenty i Durkiewicz Julian.

Oddział należytości Naczelnik radca Bialikiewicz Wład.

3. Żółkiew: Naczelnik radca Biliński Roman, nadkomisarze Karyczak Jan i Morawski Kalikst, koncepista Patryn Edward i praktykant Lewkowicz Michał.

Oddział należytości. Naczelnik nadkomisarz Czaderski Mieczysław.

Zmiany w korpusie c. k. Straży skarbu.

Nowo-kreowane oddziały mają być wkrótce zatwierdzone, a to w Polanie w powiecie *lwowskim,* zaś w Krasiczynie w powiecie *przemyskim.*

Egzamina. *Z towaroznastwa* i postępowania cłowego respicjenci: Skowroński Seweryn, Stojanowski Franciszek i nadstrażnik Schönthaler Piotr, wszyscy z *dobrym* postępem.

Na stopień *respicjenta:* Nadstrażnik Józef Lewicki z Niezwisk w *kołomyjskim* powiecie, zaś nadstrażnicy: Piotr Szczurek, Hild Emil i Burghard Marjan w *lwowskim* powiecie.

Na stopień *nadstrażnika:* Strażnicy: Borszczyński Marjan, Bernaszewski Szczęsny, Malicz Konstanty i Hoffmann Alfred, wszyscy z *dobrym* postępem w *brodzkim* powiecie, zaś strażnicy: Cichocki Robert, Gulewicz Stani-

sław i Lautschny Alfred w *tarnopolskim* powiecie a strażnik Wartałowicz Jan w lwowskim powiecie: skarbowym.

Kwiescencja: Z dniem 1-go b. m. został przeniesiony w tymczasowy stan spoczynku strażnik Majewski Franciszek w *tarnopolskim* powiecie skarbowym.

Przesiedlenia do *obcego okręgu:* Nadstrażnik Brunwald Edward z *krakowskiego* do *lwowskiego* powiatu, zaś nadstrażnik Kotulski Władysław z *lwowskiego* do *krakowskiego*.

Dodatkowe pozwolenie do zawarcia ślubów małżeńskich otrzymał nadstrażnik Antoni Wincenty 2 imion Kozłowski.

Otwarcia Dyrekcyj: JW. Pan Wiceprezydent dr. Mora Korytowski — jak wiadomo z dzienników codziennych objeżdżał wraz z WP. Radcą Klusikiem nowe stanowiska Dyrekcyj skarbowych — będąc obecnym przy otwarciu czyli rozpoczęciu urzędowania. Przy sposobności tej wszędzie miał dłuższą przemowę do obecnych reprezentantów urzędów i władz wykazując postęp poczucia obywatelskiego w obecnej administracji skarbowej.

Nowy projekt: Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wskutek projektu departamentu dla spraw i budowy wodnej, odniosło się do wys. Ministerstwo skarbu z zapytaniem, czyli nie można by było używa c. k. Straży skarbowej bez nałożenia jej obowiązku i obciążenia czynności — do wypełniania pewnych żądań czyli poleceń przez powyższy Departament przesyłanych do miejscowości nieprzystępnych lub daleko od miast i siedziby urzędów politycznych oddalonych — w celu uniknienia znacznych kosztów, zarachowywanych przez dotyczących urzędników technicznych.

Czy c. k. Straż skarbowa ma być zawsze wyręką?

Podwyższenia podatku od wyrobu piwa w Niemczech zaniechano na podstawie orzeczeń komisji i ankiety browarnianej. Przy tej sposobności podnosi *„Boemischer Bierbrauer“*, że przeciwnie w Austrji znajdują się trzej reprezentanci ankiety browarnianej, którzy ciągle przepowiadają, i myślą o podwyższeniu podatku.

Okręgi sanitarne. Krajowa Rada zdrowia wydała swą opinję co do aktywowania samoistnych okręgów sanitarnych a to: w Leżajsku, Przeworsku i w Łańcucie, zaś innę 21 okręgów jeszcze w bieżącym roku w życie ejść mają.

Kontrabandy: 1) Oddział c. k. Straży skarbu w *Sanoku* zakwestjonował w Lipcu br. pod przewodnictwem nadkomisarza p. Łabęckiego, 54 kilogramów roślin tytoniowych. — Współimacze: nadstrażnicy Kroczek Jakób i Majewski Józef.

2) Oddział c. k. Straży skarbu w *Tarnobrzegu* przytrzymał bezpośrednio w przemytnictwie na dniu 25/7 b. r. pod przewodnictwem komisarza p. Dudryka i respicjenta Fedorusa Dymitra 1 skrzynkę zawierającą 22 klgr. tabaki 100 sztuk cygar i 6 serów — wszystko zagranicznego pochodzenia, wraz ze stroną Wolfem Hauserem i Maite Hauser z Tarnobrzegu.

3) Oddział c. k. Straży skarbowej w *Trybuchoweach* przytrzymał na dniu 30-go Lipca br. bandę przemytników w bezpośredniem przemytnictwie na granicy z Rosji do kraju 104 klgr. soli ross. i jednego konia. Imacze: c. k. strażnicy skarbowi: Tadeusz Zawalnicki i Hermann Kraus.

N B. Przy kontrabandzie wykazanym w Nr. 15 — „oddział Skała“ a zakwestyonowaniu 100 klgr. soli był także drugi imacz strażnik Stanisław Niklasz. —

Nekrologia. Franciszek Füller emeryt. radca skarbowy zmarł we Lwowie dnia 2-go bm. przeżywszy lat 91.

Dnia 15 lipca br. zmarł po krótkiej słabości nadstrażnik i kierownik oddziału w Baligrodzie Stanisław Kościelnicki, w 43. roku życia — po 19. letniej służbie przy korpusie — kawaler,

---

Przesiedlenia zwykłe.

Powiat skarbowy **Rzeszów**: Respicjent Jan Matu do Rzeczycy długiej, resp. Jan Mojsowicz do Nowego Sącza. resp. Edmund Wyszyński do Sędziszowa. Nadstrażnik Acela do Sędziszowa (cukrownia), nadst. Józef Cetnarski z Koziarni do Strzyżowa, nadst. Zefiryn Jasiński z Ulanowa do Brzyskiej woli, nadst. Jan Pawlikowski z Tarnobrzega do Przeworska, nadst. Wojciech Wołek z Chwałowic do Rzeczycy długiej. Strażnik Adam Adólf z Nadbrzezia do Wrzaw, straż. Daniel Humieniuk z Rzeyzycy do Chwatowic, straż. Józef Orzech z Brzeczycy do Kurzyny wiel. straż. Walenty Theobald z Brzyskiej do Ulanowa.

Mianowania: nadstrażnikami zostali Wojciech Wołek, Ludwik Rocher.

Przesiedlenia. Respicjent Stanisławski Jan jako nowomianowany z Tarnopola do Hłuboczka, resp. Wolanowski Ignacy z Tok do Kopyczyniec. Nadstraż. Ceranowicz Antoni z Husiatyna do Podwołoczysk gr. nadstr. Derenowski Julian z Postołówki do Buły zbaraskiej, nadstr. Halicki Michał z Szydłowiec do Siekierzyniec, nadstr. Hankiewicz Marceli z Husiatyna do Szył, nadstr. Kratochwil Julian z Husiatyna do Postołówki, nadstr. Jednakowski Leon z Husiatyna do Postołówki, nadstr. Lichnowski Roman z Brzeżan do Terpiłówki, nadstr. Osobliwy Antoni z Podwołoczysk kolei do Brzeżan, nadstr. Pieczko Jan z Podwołoczysk gr. do Narajowa, nadstr. Sadliński Adam z Terpiłówki do Podwołoczysk kolej, nadstr. Sapka Michał z Probużny do Zielonej, nadstr. Scherer Edmund z Kozowej do Rosochowaćca, nadstr. Szluha Rudolf z Mysłowej do Trybuchowiec, nadstr. Szostakowski Mikołaj z Zielonej do Tok, nadstr. Winiarski Stanisław z Siekierzyniec do Tok. Strażnik Banaś Franciszek z Postołówki do Zielonej, straż. Leśny Eugeniusz z Brzeżan do Zbarażą straż. Matkowski z Husiatyna do Siekierzyniec, starż. Podlewski Edward z Husiatyna do Podwołoczysk kolej, straż. Sołowy Aleksander z Postołówki do Szydłowiec, straż. Turkiewicz Mieczysław z Chorostkowa do Siekierzyniec straż. Wróblewski Zenon z Husiatyna de Szydłowiec.

Powiat Przemyśl: Nadstrażnicy: Chrościciel Ksawery z Ułazowa do Lublińca, Brodlewski Edmund z Bełzca do Uhnowa, Hałas Jan z Majdanu do Lubaczowa, Kobiak Michał z Narola do Bełzca. Kolkiewicz Witold z Jarosławia do Radymna, Koza Sebastyan z Lubaczowa do Majdanu, Kraus Bronisław z Wielkich ócz do Jarosławia. Magórski Józef z Lubaczowa do Narola, Suszyński Józef z Rawy do Bełzca, strażnicy: Chmielarz Karol z Uhnowa do Mościsk, Gajdeczka Franciszek z Majdanu do Lubaczowa, Gielitowicz Włodzimierz z Lubieńca do Lubaczowa, Kwieciński Jan z Jaworowa do Wielkich ócz, Nowakowski Władysław z Sieniawy do Majdanu, Świderski Władysław z Jarosławia do Ulhówka.

Skrzynka Redakcji.

Głosy w sprawie „Własnej pomocy“ nadesłano nam w nieznacznej bardzo liczbie, upraszamy zatem pośpieszać z głosami, albowiem już nie wiele czasu nam pozostaje do wyboru i zawiadomienia dotyczącego.

P. Sa w Zł.: Za wiele fatygi — korespondencja pańskaa posłuży nam li do informacji, a do druku żadną miarą.

P. M. D. w Sk.: Przesłany marsz pograniczny trudno do druku podać, niema ani rymu ani rytmu.

P. L. M. w R.: Krakowiaki tego rodzaju można tylko wyspiewać w gronie koleżków, lecz do druku w czasopismie zawodowem nie nadaje się.

P. Jul. G. w. S.: Nie jest to winą Redakcji, lecz dotyczącego p. manipulanta, że nie raczy przesłać wykazu pomimo przypomnień i prośby.

p. manipulantów w nowoutworzonych Dyrekcjach t. j. w Żółkwi, Brzeżanach i w Czortkowie uprasza się o nadesłanie wykazów zmian.

Prócz tych panów przypominamy także pp. manipulantom z brodzkiego, krakowskiego, kołomyjskiego i stanisławowskiego o nadesłanie wykazów do następnego numeru.

Od Administracji.

P. K. Bu w Z.: Dotyczący p. P. w P. oświadczył, że jak tylko złoży egzamin cłowy — książki zwróci.

Oddz. Sołotwina przesłać raczył kwotę 2 złr. dnia 5 b. m., lecz na odcinku zupełnie nieuwidocznił — jakiego tytułu, zatem prosimy donieść.

P. Rom. w P.: Zalegające 2 egzemplarze prosimy zwrócić do „Administracji".

P. Ro Wc w So. Zaległość wynosi za II i III kwartał b. r.

Oddz. w Nad.: Zaległość była za miesiąc czerwiec br., zatem obecnie niema żadnej.

P. J. w N.: Do zamiany według ogłoszenia pana nikt dotychczas się nie zgłosił, a zgłaszających się do zamiany z dotyczących powiatów niema.

P. W. M. w Ja.: Dowiedzieć się tego we Lwowie nie można, tylko w pow. Dyrekcji.

P. St. K. w N.: Zaległość wynosi za 12 m. I i II kwartał, a nawet obecnie za III kwartał. Ogłoszenia po 24 centy.

Do nabycia w Administracji dwa Roczniki po zniżonej cenie 40 centów — zupełnie nie używane.

Zarazem do nabycia resztki wykładów na kursie a to: 7 arkusz „Gorzelnictwo", 9, 10 i 11 arkusz „Cukrownictwo".

NADESŁANE.

1. Pewien Strażnik skarbowy w Czortkowskim powiecie — zaprasza swych kolegów z nowosandeckiego, tarnowskiego, sanockiego lub rzeszowskiego — do zamiany obopólnej za wynagrodzeniem 20 złr. na koszta podróży.

Wiadomość w Administracji pod lit. *S. T. K.*

---

2. Pewien nadstrażnik z brodzkiego powiatu zaprasza swych kolegów do zamiany z powiatu lwowskiego, krakowskiego, nowosandeckiego, sanockiego, samborskiego lub stanisławowskiego.

Wiadomość w Administracji pod lit. *A. K.*

NB. Należytość wynosi 25 centów.

Sprostowania do Szematyzmu.

W oddziałach Moszczenicy i Sieniawie w przemyskim powiecie obecnie stan osobowy składa się 1 respicjenta.

Nadstrażnicy: Batowski *rs. źn.* kierownik; — Raczyński kierow. eks. cłowy; Maciurak wst. 74 a nie 82.

Niewykazano: Dudek Adolf, Wieliczka 72, 92, 93; Szymik Karol. Wieliczka 64, 88, 93; Glanz Karol, osiąg. 93; Gietkowski Stanisław urodz. 69; Filiński Aleks. ur. 57; Iwaśkiewicz Grzegorz osiąg. 91; Kawalec Zenon, *rs.* wolny; Knauer ur. 51; Rzuchowski Adam, wst. 90; Sokołowski osiąg 60; Stebelski ur. 50; Kobczyński st. *cł.*: Lewicki Emil *rs.*; Nessel *rs.*; Sawaryn *rs.* Sklenarz, *rs.* Zajączkowski Zygmunt *rs.* Maciurak wst. 74.

Strażnicy: Brochocki wykreślić, Okoński urodz. 70.

Wydawca **Zdzisław Przybylski**, odpowiedzialny redaktor **Adam Krajewski**. Z drukarni Ed. Ostruszki, Lwów, Sykstuska 10